

Park nadleśnictwa sypialnią dla... jeży

Napisano dnia: 2021-12-02 14:00:54



JUGÓW - gm. Nowa Ruda (inf. wł.). **Każdego roku z drzew rosnących w parku otaczającym siedzibę Nadleśnictwa Jugów spadają dziesiątki tysięcy liści. Jeszcze niedawno zgrabiano je i wywożono na kompost, zaś od tego roku stały się budulcem na kopce przeznaczone dla jeży. Nadleśniczy Sławomir Karwowski zapowiada, że w kolejnych latach jednych i drugich w tym miejscu może być więcej.**



Nadleśniczy S. Karwowski zaprosił jeże na zimowy sen do przygotowanych kopców

- Jakiś czas temu miałem okazję poznać Jerzego Garę z Kłodzka, prowadzącego ośrodek o nazwie "Jerzy dla jeży". Ma on pozytywnego kręćka na punkcie tych ssaków owadożernych. Niejednokrotnie rozmawialiśmy na temat zimowego bytowania kolczastych zwierzątek. W warunkach miejskich jest im naprawdę trudno znaleźć legowisko, bo są przepłaszane z różnych miejsc, gdzie na dodatek co rusz wykasza się trawniki i usuwa liście. Dla ludzi liczy się estetyka, dla jeży możliwość znalezienia choćby kopki na zimowy sen - mówi S. Karwowski. - Powinniśmy przestać myśleć tylko o sobie i zacząć troszczyć się o najbliższe środowisko, w tym o jeże. Jest to możliwe, przy tym nic nie kosztuje...

Aby to udowodnić jugowski nadleśniczy już od pierwszych tegorocznych opadów liści w parku należącym do nadleśnictwa wraz z pracownikami zaczął je zgarniać i formować w kopki przeplatane gałęziami. Tym sposobem urosły naturalne konstrukcje jak raz nadające się na sypialnie dla jeży.

- Przygotowaliśmy osiem takich miejsc, które - co stwierdziliśmy - szybko doczekały się lokatorów aktualnie hibernujących. Nikt im nie przeszkadza, mając świadomość, że wybudzenie jeża może spowodować szybsze spożytkowanie przez niego nagromadzonego tłuszczu i grozić nawet śmiercią. Zwrócę uwagę, że takie kopce należy budować od pierwszych spadów liści, bo z czasem pojawiają się wśród nich larwy wielu owadów przyciągające jeże. Tym samym one przyzwyczajają się do danego miejsca - wskazuje p. Sławomir.



Pod tą kupą liści i gałązek hibernują kolczaste zwierzątka

Takie naturalne domki z powodzeniem można tworzyć w miastach, np. w parkach. Aby nie były rozwiewane lub rozgrzebywane przez psy, powinno się je przykryć siatką tworzywową i np. opatrzyć informacją dla przechodniów. To zwiększy troskę o kopce, pozwoli sprzyjać rozwojowi kolczastych przyjaciół, które odwiedzają się np. w ogrodzie, zmniejszając ilość owadów i ślimaków.

- Zachęcam do takiego działania z dwóch powodów: Jest takie powiedzenie, że kto ma jeże w ogrodzie, ten będzie miał szczęście - to raz, a po drugie ich obecność też poprawia nasze samopoczucie - akcentuje nadleśniczy Sławomir Karwowski.

(bwb)

Foto Nadleśnictwo Jugów + DKL24.PL